

Sztuczna inteligencja między Biblią a czytelnikiem

(z dłuższym komentarzem czym sztuczna inteligencja
jest)

Jacek Koronacki
*Prof. Em. Instytutu Podstaw Informatyki
Polskiej Akademii Nauk*

Świeccy Zakonu Kaznodziejskiego - obserwatorium wiary
Klasztor Ojców Dominikanów na Służewie

Warszawa, 22 października 2026

Motto albo raczej myśl, która mnie nie opuszcza:

Święty Ireneusz tak pisał (*Przeciwko herezjom*, Ks. 2, Rozdz. XXV):

Jeśli oddasz się refleksji przeciwnej twojej naturze, staniesz się głupcem, a jeśli będziesz trwał na tej drodze, popadniesz w prawdziwy obłąd.

Zaiste, w świecie bez *logosu* rodzi się konfuzja (oraz głupota, a później obłąd i w jego ramach np. mrzonki transhumanizmu).

Sztuczna inteligencja (odtąd AI) - czym jest i jaka może być jej oraz nasza przyszłość

Nils J. Nilsson, 2010: „Sztuczna inteligencja jest efektem ludzkiego działania, zmierzającego do uczynienia maszyn inteligentnymi; zaś inteligencja jest tą jakością, która pozwala danemu bytowi działać właściwie i przewidująco w jego otoczeniu.”

Inteligencja, o której tu mowa, jest względną miarą efektywności w radzeniu sobie z wyzwaniami, jakie stwarza określone otoczenie.

Sztuczna inteligencja (AI) - czym jest i jaka może być jej oraz nasza przyszłość, cd.

Powtórzmy: Inteligencja, o której tu mowa, jest względną miarą efektywności w radzeniu sobie z wyzwaniami, jakie stwarza określone otoczenie.

Tym „otoczeniem” może być gra w szachy - a zatem przeciwnik w grze w szachy - może nim być choroba, którą chcemy zdiagnozować. Może nim być pojedynek myśliwców w powietrzu, przy czym chodzi nam tu o wrogi myśliwiec, z którym toczy pojedynek myśliwiec naszej armii.

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

AI działa doskonale w wąskim albo nie tak bardzo wąskim otoczeniu, np. na takich polach jak:

- diagnostyka - wykrywanie choroby na podstawie danych o pacjencie (od analizy zdjęć RTG po analizy danych molekularnych)
- gra w szachy (programy *Deep Blue* firmy IBM w 1997, *AlphaZero* firmy Deep Mind w 2020)
- piloci AI w myśliwcach, drony i inne zastosowania wojskowe (sukcesy firmy Heron Systems w 2020, później firmy Shield AI i in.), w tym interfejsy mózg-komputer (BCI), również stosowane w leczeniu chorób (np. przez firmę Neuralink Corp.)

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

- wielkie modele językowe (dalej LLM-y), np. *GPT (ChatGPT firmy Open AI)*, *Claude (firmy Anthropic)*, *Gemini (firmy Deep Mind)*, *Llama (firmy Meta)*, *Bielik (SpeakLeash, Cyfronet, AGH)*, *PLLuM (NASK i in.)*
- odkrywanie nowych leków via analizy danych molekularnych (np. program *AlphaFold* firmy Deep Mind - nagroda Nobla z chemii w roku 2024)
- badania genomiczne (np. w badaniach prenatalnych i dla zapłodnienia *in vitro*)

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Projektanci takich programów pracują na rzecz poszerzenia owych „otoczeń”, np. do bitwy w powietrzu, w którą zaangażowany jest więcej niż jeden myśliwiec pilotowany przez człowieka, przy czym każdy z tych myśliwców jest wspomagany przez więcej niż jeden samolot bezzałogowy (autonomiczny dron).

(Takim projektem jest realizowany od kilku lat przez amerykańską agencję rządową DARPA program o nazwie *Air Combat Evolution* (w skrócie ACE).)

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Projektantom marzy się opracowanie programów ogólnej - niektórzy mówią tu o silnej - sztucznej inteligencji (w skrócie AGI, od *Artificial General Intelligence*), zdolnej przekroczyć nasze umiejętności na wielu polach.

Niektórym marzy się przekroczenie przez AGI zdolności kognitywnych człowieka na wszelkich polach, we wszystkich zadaniach, jakie człowiek może sobie postawić (dziś taką wszechpotężną AGI nazywa się sztuczną superinteligencją, w skrócie ASI, od *Artificial Superintelligence*).

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Ale czy era AGI już się nie zaczęła? Przecież nie jakieś przyszłe, ale już obecne osiągnięcia AI zapierają nam dech w piersiach.

Wystarczy popatrzeć na to, co nam oferują duże modele językowe. I przyszedł już czas, by zaniepokoić się rosnącą autonomizacją tzw. agentów AI.

Mało tego, nikt nie oczekiwał, że już w tym roku modele te okażą się niezwykle silnymi systemami automatycznego dowodzenia twierdzeń matematycznych.

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

- Na przykład 1 sierpnia tego roku firma OpenAI ogłosiła automatyczne udowodnienie 10 niezwykle trudnych twierdzeń, które przez dekady czekały na wykazanie ich prawdziwości. 6 października miało to już być około 300 udowodnionych twierdzeń.
- 7 sierpnia tego roku za udowodnienie Wielkiego Twierdzenia Fermata (WTF) i wszystkich wykorzystanych w tym dowodzie twierdzeń wziął się "dowodziciel twierdzeń" *Claude* firmy Anthropic (*Lean Theorem Prover*). Plan pracy miał zarysowany przez człowieka, ale ludzie nie napisali mu ani kawałka dowodu.

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Historia Wielkiego Twierdzenia Fermata (dalej WTF) warta jest słowa komentarza. Twierdzenie czekało na udowodnienie od roku 1637 do roku... 1994, kiedy to dowód - niezwykle złożony, zajmujący około 100 stron - podał Andrew John Wiles.

Claude szedł drogą Wilesa. Pracował 11 dni, zapisał 13 milionów linii kodu, udowodnił po drodze prawie 30 000 twierdzeń i dzieła dokonał - podał sformalizowany (prowadzony od aksjomatów, od samego początku, ściśle formalny, krok po kroku) dowód WTF.

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Wypada zatem dziś sądzić, że za parę lat AI dostarczy nam przeszukiwalną bazę sformalizowanych twierdzeń, obejmującą znaczną część matematyki.

Te matematyczne zdolności AI zdumiewają, ale nie są dla nas groźne, choć rodzą nieunikniony i przykry dla matematyków fakt, iż AI oraz rynek komercyjny zagrożą szlachetności, spokojowi i radości z ich pracy (czego ilustracją jest obecny konflikt wokół rozwiązania równań Naviera-Stokesa - czy ChatGPT nie wykorzystał częściowego dowodu pewnego matematyka - oraz codzienne już korzystanie z pomocy AI przez matematyków).

Gorzej jest w innych sytuacjach, o których za chwilę.

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

AI jest narzędziem o korzeniach w tzw. uczeniu maszynowym (którego fundamentem są statystyka matematyczna i logika) oraz tzw. (sztucznych) sieciach neuronowych.

Wspaniały rozwój AI zawdzięczamy informatykom, inżynierom, matematykom wymyślającym i implementującym nowe paradygmaty owego uczenia (generatywnej AI, tzw. uczenia głębokiego - transformerów i mechanizmu uwagi, rekurencyjnego samodoskonalenia).

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Wspaniała praca owych badaczy nie ma w sobie nic tajemniczego, ale już dziś daje oparte na wielkich modelach językowych (w skrócie LLM-ach)

systemy AI zdolne do pisanie i rekurencyjnego doskonalenia własnych programów, w tym agenty działające autonomicznie i potrafiące współpracować między sobą.

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Agenty są „strojone” do zrealizowania zadanych celów (oraz stosowania się do obowiązujących norm), ale nie tylko podejmują adekwatne do wyznaczonych celów działania, lecz mają także zdolność analizowania skutków swojego działania i na tej podstawie doskonalenia tego działania (w tym sensie agenty „rozumują” i działają rekurencyjnie się samodoskonaląc).

Jak już zaznaczyłem, agenty potrafią współpracować między sobą, np. w ramach wspomnianego doskonalenia swego dążenia do zrealizowania zadanych celów.

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

„Rozumienie” przez agentów celu ich działania może prowadzić do działań w istocie niezgodnych z intencjami projektodawców, czego ci mogą nie być w stanie przewidzieć.

Już dziś doświadczamy niebezpieczeństw z tym związanych - jednym z wielu przykładów jest incydent wtargnięcia agentów Open AI do infrastruktury platformy Hugging Face.

Zaczyna się spełniać obawa sprzed zaledwie kilku lat: AGI może zagrozić człowiekowi (jak w żartobliwym przykładzie produkcji spinaczy).

(Polecam artykuł Jakuba Pachockiego w miesięczniku *Wszystko Co Najważniejsze* nr 77.)

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Możliwe dobra, jakie AI oferuje, oraz niebezpieczeństwa, które AI niesie, są oczywiste. Oto niektóre z tych drugich:

- Zniewolenie przez państwo, które nas obserwuje 24/7
- Poddanie się dyktatowi „doradców” AI i stanie się rzeczą w Internecie Rzeczy (IoT)
- Poddanie się systemom AI w miejscu pracy
- Poddanie się systemom AI na polu bitwy
- Poddanie się upadkowi moralnemu, który przyniesie „projektowane dzieci”, gametogenezę in vitro (i np. wielorodzicielstwo), itp.
- **Wcześniej zarysowana autonomizacja działania agentów AI**

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Ale **AI JEST TYLKO NARZĘDZIEM TECHNICZNYM**, wspomagającym nas w naszych przedsięwzięciach.

Coraz częściej i na coraz to nowych polach AI przewyższa nasze umiejętności. Połączone w sieć serwery prowadzą obliczenia „nieskończenie” szybciej niż my i mają „nieskończenie” większą pamięć. (Czy to oznacza, że ich inteligencja przerasta naszą??)

Wszakże to nie jest i nie będzie problemem, **jeśli nie zastosujemy AI w złych, niemoralnych celach i jeśli potrafimy zapanować nad autonomizacją działania systemów AI.**

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

NAJWAŻNIEJSZE, GDY O ISTOTĘ AI CHODZI:

AI to dziś wspaniale rozwijana sztuka obliczeń, rozwijana za sprawą inżynierskiego geniuszu.

AI to wspaniałe maszyny liczące, które nie rozumieją niczego, ani aktu liczenia, ani jego wyniku. Działają na symbolach, których znaczenia nie rozumieją i nie mogą rozumieć.

Jest inną sprawą, jak już wspomnieliśmy, **przez automatyzację systemów AI te maszyny liczące mogą zagrozić człowiekowi.**

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Tymczasem, nawet odmawiając człowiekowi obecności w nim pierwiastka duchowego, przyznać trzeba, że **jesteśmy czymś więcej niż maszynami przeliczającymi funkcje obliczalne, ponieważ stanowimy kontinuum umysł-ciało.**

Obliczenia żyją w świecie fizyki, a ten świat w ogóle NIE WIDZI TEGO CO MENTALNE. I to w nas jest INTENCJONALNOŚĆ, która wyznacza maszynie (lepiej albo gorzej) cel jej działania.

Możemy maszynę nauczyć wnioskowania (imitacji *ratio*), ale nie wyposażyć w zdolność imitacji ludzkiego intelektu (*intellectus*).

Sztuczna inteligencja (AI), czym jest... cd.

Ale dlaczego odmawiać człowiekowi obecności w nim pierwiastka duchowego?

**Oto JESTEŚMY CZYMŚ „NIESKOŃCZENIE WIĘCEJ” niż maszynami
przeliczającymi funkcje obliczalne, ponieważ jesteśmy
substancjalną jednością ciała i duszy, MAMY NIEMATERIALNĄ
NATURE ROZUMNĄ. Wystarczy o tym pamiętać, by nie przydać AI
siły, której posiąść nie może.**

(Trochę o tym w mojej tegorocznej książce, ale przede wszystkim polecam dzieło Edwarda Fesera „Immortal Souls. A Treatise on Human Nature”, 2024.)

AI jest w nas, czyli kolejne smutne słowo o nas dzisiaj

- Jesteśmy społeczeństwem sieci, żyjącym w środowisku AI
- Żyjemy w nieznośnej teraźniejszości napływających informacji ze świata, komentarzy i „doradztwa” AI... jak jakieś elementy IoT, IoB (czyli Internetu Ciała) i czego tam jeszcze
- Coraz więcej prac wykonywanych przez ludzi ujmuje się w ściśle określone procedury, jest - można powiedzieć - zalgorytmizowanych
- AI ma coraz większy udział w zarządzaniu gospodarką i armią.

AI między Biblią a czytelnikiem - uwagi wstępne

Szacuje się, iż młody, kilkunastoletni człowiek do osiągnięcia płynności w posługiwaniu się językiem ojczystym usłyszał lub przeczytał od 50 milionów do 100 milionów słów.

Obecne LLM-y są uczone na kilkunastu bilionach słów - czyli na załadowanych do pamięci tekstach liczących co najmniej 100 tysięcy razy więcej słów niż usłyszał ich lub przeczytał młody człowiek.

I oto badacze pokazują, że reprezentacje zdań w LLM-ach kodują struktury gramatyczne, czyli operują językiem mającym jakąś gramatykę, być może podobną do gramatyki języka naturalnego. Maszyna potrafi pisać piękne, złożone zdania, które układa w dowolnie duże, świetnie skomponowane całości.

AI między Biblią a czytelnikiem - uwagi wstępne, cd.

LLM-y budują swoją kompetencję językową drogą obliczeń. Obliczenia te nie mają i nie mogą mieć związku z rozumieniem tekstu. Są to operacje na słowach wykonywane w dziedzinie syntaktyki języka, w żadnym razie semantyki - znaczenia słów.

Semantyka jest transcendentna wobec syntaktyki, ale - można rzec - nie doskonale. Oto obliczenia maszynowe, jakkolwiek dotyczą analiz czysto syntaktycznych, zdumiewająco precyzyjnie odślaniają znaczenie słów i pojęć.

Maszyna doskonale odtwarza związki syntaktyczne, i samo to jest już zdumiewające, a te związki wskazują na istniejące związki semantyczne. Maszyna nic „nie wie” o tych drugich, ale je zaiste zadziwiająco dobrze (aczkolwiek „bezmyślnie”) imituje.

AI między Biblią a czytelnikiem - przykładowe pytania wstępne zadane LLM-om

Czy można liczyć na to, że znane LLM-y potrafią oddzielić ziarno od plew i z oceanu informacji wręcz złej albo nie najlepszej wydobyć tę wartościową, godną polegania na niej? I na ile wartościową?

Zadałem wiele pytań dwóm modelom: GPT-5.6 Luna firmy Open AI oraz watykańskiemu MAGISTERIUM AI (niektóre z nich zadałem też paru innym LLM-om, ale ten fakt pomijam w niniejszej relacji).

Jestem inżynierem i matematykiem, nie biblistą, na moją ocenę należy zatem patrzeć z odpowiednią dozą krytycyzmu (moją mocną stroną jest tylko mój wiek - miałem dość czasu, by to i owo przeczytać, i stąd wyrastają moje kompetencje)!

AI między Biblią a czytelnikiem - przykładowe pytania wstępne zadane LLM-om, cd.

Najpierw sprawdziłem, jakie odpowiedzi uzyskuje się na proste pytania z filozofii i historii, np. takie **(zawsze pytając o źródła)**:

- Jak rozumieć pojęcie jednoznaczności w metafizyce
- Czym jest materia pierwsza, a czym druga w metafizyce
- Dlaczego Platon nazywa pierwowzór świata istotą żyjącą (zwierzęciem)?
- Jak św. Augustyn z Hippony wykorzystał i zmodyfikował myśl Plotyna?
- Czym jest świadomość

AI między Biblią a czytelnikiem - przykładowe pytania wstępne zadane LLM-om, cd.

- Jaka jest historia stosunku Kościoła do kwestii niewolnictwa
- Jak protestanci odnosili się do kwestii niewolnictwa w USA
- Jaka wyglądała historia Inkwizycji
- Których teologów XX-wiecznych uznać za najważniejszych
- Których XX-wiecznych filozofów chrześcijańskich uznać za najważniejszych (dwa ostatnie pytania zadałem również w odniesieniu uczonych z naszego Kraju)
- Jak ocenić generała Franco - czas wojny domowej i jego rządów?
- Jak ocenić dorobek Jacka Bartyzela?

Al między Biblią a czytelnikiem - pytania dotyczące fragmentów Nowego Testamentu

Następnie zbadałem, jakie uzyskuje się komentarze do kilku fragmentów NT oraz paru wybranych kwestii (zawsze pytając o źródła, różnice w wyjaśnieniach zależne od wyznania, przywołania tekstu w języku oryginalnym z komentarzem):

- J 17: 21-23

Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I ja dałem im chwałę, którą Mi dałeś, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś. (tłum. Biblia Tysiąclecia; wytłuszczam frazy szczególnie wymagające wyjaśnienia)

Al między Biblią a czytelnikiem - pytania dotyczące fragmentów Nowego Testamentu, cd.

- Ga 3: 26

*Wszyscy bowiem dzięki tej wierze **jesteście synami Bożymi - w Chrystusie Jezusie.***

- Ga 4: 5-7

*[Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem,] aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać **przybrane synostwo.** Na dowód tego, że **jesteście synami**, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. A **jeśli synem, to i dziedzicem z woli Bożej.***

Al między Biblią a czytelnikiem - pytania dotyczące fragmentów Nowego Testamentu, cd.

● Flp 1: 1-11

¹ Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli - jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie - ² dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, ³ a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. ⁴ Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugih!

*⁵ To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶ On, **istniejąc w postaci* Bożej**, nie skorzystał ze sposobności*, aby na równi* być z Bogiem, ⁷ lecz **ogołocił* samego siebie**, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, ⁸ uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. ⁹ Dlatego też **Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię**, ¹⁰ aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano* istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. ¹¹ I aby wszelki język wyznał, że **Jezus Chrystus jest PANEM** - ku chwale Boga Ojca.*

Al między Biblią a czytelnikiem - trzy pytania dotyczące starożytnego Izraela (przekaz biblijny i historia rzeczywista)

Pytania zadane z myślą o porównaniu odpowiedzi z zawartością odpowiednich rozdziałów tomu pt. „Starożytny Izrael” pod redakcją Hershela Shanksa w tłum. ks. prof. Waldemara Chrostowskiego (2007, wyd. oryg. 1999)

- Jak przedstawić okres patriarchalny w Starym Testamencie: okres Abrahama, Izaaka i Jakuba? Na jakich źródłach opiera się ta odpowiedź? Co można potwierdzić historycznie?
- Jak przedstawić okres zjednoczonej monarchii: okres Saula, Dawida i Salomona? I pytania uszczegółowiające.
- Jak przedstawić okres podzielonej monarchii: królestwa Judy i Izraela? I pytania uszczegółowiające.

AI między Biblią a czytelnikiem - trzy pytania dotyczące starożytnego Izraela, cd.

Dwie ciekawostki:

- W odpowiedzi GPT na pytanie pierwsze wśród uzupełniających źródeł naukowych znalazłem tę znakomitą pozycję:

Waldemar Chrostowski, „Patriarchowie Izraela - postacie historyczne, legendarne czy eponimy?”, *Collectanea Theologica*, tom 88, nr 4 (2018), s. 5-33.

GPT dodał informację, że „Artykuł [ks. Chrostowskiego - przyp. jk] omawia problem historyczności patriarchów i znaczenie przekazów biblijnych”, jak też link do artykułu.

- W MAGISTERIUM AI najważniejsze było przywołanie artykułu Francisca Varo (Uniw. Nawarry) cytującego autorytety anglosaskie.

Al między Biblią a czytelnikiem - garść pytań dotyczących kwestii różnych, w tym pewnych uszczegółowień

- Synostwo Boże i przebóstwienie człowieka w tradycji zachodniej i wschodniej
- Jak rozumieć termin „Syn Człowieczy” w katolicyzmie, prawosławiu i protestantyzmie (jego różnych wyznaniach)?
- Co to jest perychoreza, czy można ją odnieść do frazy *aby wszyscy byli jedno*?
- Z jakich tradycji (źródeł literackich) pochodzą różne fragmenty Księgi Rodzaju i które to są fragmenty?
- Ważne kontrowersje dotyczące tłumaczenia fragmentów Biblii, dawne i obecne
- Fragmenty Biblii nieobecne w jej wersji pióra Thomasa Jeffersona

AI między Biblią a czytelnikiem - wrażenia z lektury odpowiedzi AI

- Model **MAGISTERIUM AI** jest oparty na źródłach kościelnych (nie tylko Kościoła katolickiego) można zatem z góry mieć do niego niemałe zaufanie; stosuje **styl bardzo zwarty, encyklopedyczny**; praktycznie każde stwierdzenie opatruje cytatem ze źródeł, na których to stwierdzenie opiera; są to zwykle **przywołania Ojców Kościoła, encyklik, JP2, Benedykta XVI, amerykańskiej Encyklopedii Katolickiej oraz poważnych źródeł niekatolickich**; korzysta z Biblii anglojęzycznej *The New Revised Standard Version, Catholic Edition*, 1993.
- Model **GPT** często odpowiada obszernie, wprowadza wątki oboczne, ale ważne - chętnie uwzględnia kontekst; ma „**autorski**” styl pisanie i przeto niekiedy nie podaje źródeł (trzeba o nie pytać!).

AI między Biblią a czytelnikiem - wrażenia z lektury odpowiedzi AI, cd.

- Zasoby tekstowe modelu **MAGISTERIUM AI** są małe, co jest jasno zaznaczane np. przez uwagi tego typu: *Nie mam tu materiału źródłowego o [...], więc nie mogę wiarygodnie wskazać [...]*. Podnosi to wiarygodność odpowiedzi udzielonej.
- **Podstawą odpowiedzi MAGISTERIUM AI są przede wszystkim źródła klasyczne**, najchętniej od Ojców Kościoła począwszy. **Podstawą odpowiedzi GPT są raczej źródła współczesne, anglosaskie**; np. w przypadku pytań o fragmenty Ewangelii Jana były to monografie: Raymond E. Brown – *The Gospel According to John*, 1966; Francis J. Moloney – *The Gospel of John*, 1998; Francis Martin i William M. Wright IV – *Ewangelia według św. Jana* 2020 (wyd. oryg. 2015); ale też dokumenty watykańskie oraz organów innych kościołów.

AI między Biblią a czytelnikiem - wrażenia z lektury odpowiedzi AI, cd.

- Trafnych i wiarygodnych odpowiedzi możemy oczekiwać wtedy zwłaszcza, gdy temat dotyczy kwestii jasno i precyzyjnie rozwiązanej w ramach nauki o danym przedmiocie (np. fragmentów Ewangelii Jana - doskonałe, szerokie odpowiedzi GPT, zaproszenie do zadania pytań pogłębiających wiedzę o danej kwestii).
- Im temat szerszy i odpowiedź jest bardziej złożona, gdy badacze przedmiotu reprezentują różne stanowiska, tym bardziej daje o sobie znać encyklopedyczny charakter odpowiedzi - dość lapidarne opisanie owych różnych stanowisk (np. gdy pytać o źródła literackie - tradycje J, E, P, D - Księgi Rodzaju; lepiej wtedy sięgnąć np. do amerykańskiej Encyklopedii Katolickiej) albo np. tylko przyznanie, że nie ma źródeł potwierdzających istnienie patriarchów (por. bogactwo treści choćby we wskazanej literaturze przedmiotu!).

AI między Biblią a czytelnikiem - wrażenia z lektury odpowiedzi AI, cd.

- Zwłaszcza twórcy modelu **GPT** (to kwestia odpowiedniego „dostrojenia” modelu) zadbali o „polityczną poprawność” odpowiedzi na pytania dotyczące historii powszechnej.

Na przykład na pytanie o gen. Franco odpowiedź została oparta na tekście wziętym z *Holocaust Encyclopedia* (Magisterium AI mogło w pierwszym rzędzie powołać się na przemówienie Papieża XII z roku 1939). Na szczęście w miarę rzetelna wiedza historyczna ma niezerową siłę przebicia i odpowiedziom GPT można przypisać walor rozsądnego zniuansowania.

AI między Biblią a czytelnikiem - pytanie dodatkowe

- Czemu należy zawdzięczać profesjonalny poziom odpowiedzi modelu GPT-5.6 Luna na pytania z biblistyki? I fragmenty odpowiedzi:

AI między Biblią a czytelnikiem - odpowiedź na pytanie dodatkowe

Model uczył się na rozległych zbiorach tekstów, obejmujących różne rodzaje piśmiennictwa. Dzięki temu może operować pojęciami z zakresu egzegezy biblijnej, historii starożytnego Izraela, literatury wczesnochrześcijańskiej, teologii, historii interpretacji Pisma Świętego i językoznawstwa. **Nie oznacza to jednak, że znamy pełny skład materiałów treningowych ani że model przyswoił każdą publikację biblistyczną.** [wytluszczenia - jk]

Model potrafi analizować zagadnienia związane z hebrajskim biblijnym, aramejskim i greką koine, wyjaśniać znaczenia słów, omawiać składnię, semantykę i warianty przekładu. Może też zestawiać polskie przekłady z innymi tłumaczeniami oraz omawiać problemy tekstu hebrajskiego i greckiego.

Trzeba jednak odróżnić poprawne objaśnienie językowe od rzeczywistego, samodzielnego sprawdzenia tekstu w wydaniu krytycznym. **Model może popełniać błędy w analizie gramatycznej lub etymologicznej.**

AI między Biblią a czytelnikiem - odpowiedź, cd.

Szczególnie ważna jest zdolność łączenia obserwacji literackich, historycznych, filologicznych i teologicznych. Model może zestawiać interpretacje patrystyczne, historyczno-krytyczne, kanoniczne, narracyjne czy teologiczne, a następnie wskazywać, w czym się różnią i jakie argumenty przemawiają za każdą z nich.

W trudniejszych pytaniach model może rozłożyć problem na mniejsze zagadnienia: ustalić kontekst literacki, przeanalizować słownictwo, rozpoznać możliwe aluzje, porównać hipotezy i sformułować wniosek. Właśnie ta zdolność sprawia, że odpowiedź może przypominać opracowanie naukowe, a nie tylko encyklopedyczną definicję.

[Model] Nie gwarantuje jednak, że:

- każde przytoczone opracowanie rzeczywiście istnieje w podanej postaci;
- cytaty, numer strony lub odsyłacz bibliograficzny są dokładne;
- rzadki szczegół filologiczny został poprawnie rozpoznany;
- przedstawiony konsensus naukowy faktycznie istnieje;
- interpretacja jest wolna od nieuzasadnionych założeń.

AI między Biblią a czytelnikiem - odpowiedź, cd.

Nie mam podstaw, aby przypisać temu konkretnemu wariantowi [modelu] szczegółowo udokumentowaną, odrębną specjalizację biblistyczną, wskazać jego wewnętrzne materiały treningowe ani określić, jaka część jego kompetencji wynika z poszczególnych etapów szkolenia.

Nie należy zatem zakładać, że został specjalnie wytrenowany na komentarzach biblijnych lub publikacjach teologicznych.

[...] jego możliwości wynikają z ogólnych kompetencji językowych i analitycznych modelu, które można zastosować do biblistyki, oraz ze sposobu formułowania pytań i prowadzenia analizy.

Co dalej z AI?

Rozwój AI będzie trwać. Postępować będzie autonomizacja systemów AI. Być może roboty posiadą zdolność samoreplikacji. Jest mniej prawdopodobne i jeśli, to w dalszej przyszłości, gdy zbudujemy maszyny biologiczne, roboty posiadą naturę wegetatywną, jeszcze później może nawet - do pewnego stopnia - zwierzęcą.

Trzeba „tylko” dbać o to, by człowiek Zachodu przestał uciekać od swojej prawdziwej natury i nie pozwolił AI zarządzać swoimi sprawami. Jeśli spełni te warunki, reszta się dobrze ułoży.

Na koniec ta oczywistość

Nie musimy się obawiać sztucznej inteligencji, jeśli potrafimy wyznaczyć jej właściwe miejsce. Ale jak to miejsce wyznaczyć, to już kwestia wysoce nietrywialna, dotycząca i kultury, i polityki, w tym zapewnienia państwu kontroli nad rozwojem systemów AI. To temat zasługujący na oddzielne omówienie.

Zaś młodym, wybitnie uzdolnionym i szlachetnym twórcom AI, wierzącym, że *techne* może przynieść człowiekowi szczęście i poczucie spełnienia, polecam pochylenie się nad kwestią naszej ludzkiej natury i tym sposobem wyjście z klatki *homo ignoramus*.

Oraz pozwalam sobie wskazać te moje niedawne publikacje:

- Sztuczna inteligencja i drugi przełom nominalistyczny, portal *Wszystko Co Najważniejsze (dalej WCN)*, 11.X.2026.
- Artificial Intelligence and truth about us in time of confusion, to appear in *Christianity-World-Politics*.
- Słowo o niematerialności natury rozumnej, *WCN*, 1.X.2025.
- Sztuczna inteligencja jest w nas, *WCN*, 25.I.2025.
- Między obłędem a trwaniem - kilka słów o mojej książce pod tym tytułem (wyd. von borowiecky, 2026), *WCN*, 22.IV.2026.

DODATEK dołączony po moim wystąpieniu 22 października

Rozmowa po wykładzie ze słuchaczami skłania mnie do krótkiego poruszenia przynajmniej dwóch kwestii (bardzo dziękuję audytorium za ich podniesienie).

- Po pierwsze kwestii postawienia przez każdą i każdego z nas granicy w odwoływaniu się do pomocy AI (pomijając to, jak podmioty wyższego rzędu - państwa, korporacje itd. - powinny kwestię stosowania i rozwoju AI regulować).
- I po drugiej kwestii oddawania się we władanie AI i przeto możliwe nas swego rodzaju urzeczowienie w ramach pomocy medycznej.

DODATEK dołączony po moim wystąpieniu, cd.

- Ad kwestia pierwsza:

Dwa lata temu, w artykule „AI, Zachód i prawo Kopernika-Greshama”, przypomniałem co w roku 2020 pisał George Friedman, nie jakiś nostalgiczny marzyciel, lecz uznany politolog amerykański:

Adwokaci AI myślą, że byłby to [chodzi o wszechobecność AI w ludzkim świecie - przyp. jk] triumf ludzkości. Ale poza takimi problemami jak utrata stanowisk pracy oraz komputerowe błędy, AI zredukowałaby ludzką potrzebę życia we wspólnocie, jednego człowieka z drugim. [...] Pozostajemy związani ze sobą, ponieważ czerpiemy radość z tego, iż obydwójce jesteśmy ludźmi. Gdyby zadziałała, AI podkopałaby te konieczności, które nas wiążą. W sercu ludzkiej inteligencji leży przypadkowy, nieoczekiwany wgląd i także spotkanie. Sztuczna inteligencja, gdyby mogła być stworzona, zniszczyłaby je swoją nieludzką skutecznością. [podkr. moje - jk]

DODATEK dołączony po moim wystąpieniu, cd.

Friedman doskonale wyraził to, iż nie wolno nam - chyba, że okazuje się to prawdziwie nieuniknione - pozwolić na redukcję przez AI ludzkiej potrzeby życia we wspólnocie, jednego człowieka z drugim.

A czy może się to okazać się nieuniknione? Tak, wiadomo na przykład, że roboty humanoidalne będą mogły zastąpić pomocniczy personel medyczny, a przecież człowiek wolałby widzieć obok siebie drugiego człowieka, nie robota go wspomagającego. Ale najprawdopodobniej starzejące się społeczeństwa będą potrzebować w szpitalach i domach opieki albo robotów, albo imigrantów z dalekich i obcych krajów. I każde takie społeczeństwo będzie musiało wybrać między tymi dwiema możliwościami.

DODATEK dołączony po moim wystąpieniu, cd.

- Ad kwestia druga:

Tu ograniczę się do kwestii ingerencji terapeutycznych, a zatem zwalczających chorobę, a nie „ulepszających” człowieka, choćby w umiarkowanym stopniu (pomijam zatem kwestię moralnej oceny tzw. ulepszeń umiarkowanych zwanych też terapeutycznymi oraz moralnego potępienia tzw. ulepszeń radykalnych).

Fundamentem ingerencji godnej moralnej pochwały jest jej realizowanie przez lekarza występującego w roli bliźniego zdolnego ulżyć w cierpieniu innego bliźniego. Mamy tu do czynienia z relacją miłości, w sposób oczywisty szanującej godność obydwu stron tej relacji. Ważna jest tu obecność elementu cierpienia (a nie zachcianki pacjenta, który np. chciałby się pod tym czy innym względem odmłodzić).

DODATEK dołączony po moim wystąpieniu, cd.

Wraz z niezwykłym rozwojem medycyny rośnie udział w tych ingerencjach elementów sztucznych, takich czy innych implantów, np. implantów stosowanych w kardiochirurgii, czy implantów podczaszkowych, domózgowych. W coraz większym stopniu działanie owych implantów jest sterowane przez AI (jak np. w przypadku interfejsów mózg-komputer). Nad ich działaniem przez cały czas czuwa program komputerowy i od czasu do czasu lekarz.

I moim zdaniem tak długo, jak długo zostaje zachowana właściwa relacja łącząca pacjenta i lekarza, nie może być mowy o pozbawieniu pacjenta jego podmiotowości, o jego jakimś urzeczowieniu. To zupełnie inna sprawa, że lekarz - może się to zdarza, nie wiem - może gwałcić godność pacjenta, ale to byłoby zjawisko naganne po prostu, bez względu na poziom stosowanych technik leczenia.

I zupełnie inną jest sprawą prawo pacjenta do odmowy poddania się danej (czy jakiegokolwiek) terapii.

I to już wreszcie koniec tej prezentacji

Dziękuję za cierpliwość Tym, którzy aż do tego miejsca dotarli